



Sygn. akt V KK 406/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Tomczyk (przewodniczący)

SSN Dariusz Kala (sprawozdawca)

SSN Piotr Mirek

Protokolant Patrycja Kotlarska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Roberta Tarsalewskiego,
w sprawie **R.K.**

skazanego z art. 190 § 1 kk i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 9 maja 2018 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 5 czerwca 2017 r., sygn. akt V Ka [...] /17,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w B. VII Zamiejskowy Wydział Karny w Ś.

z dnia 13 grudnia 2016 r., sygn. akt VII K [...] /16,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

R.K. został oskarżony o to, że w dniu 8 maja 2016 roku w P. woj. [...] wdarł się do mieszkania zajmowanego przez A.Z., a następnie działając w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności w kwocie 40 zł groził jej pozbawieniem życia oraz użył wobec niej przemocy w ten sposób, że odepchnął ją na szafkę, uderzył jej głową o szafkę, bił ją pięściami po twarzy i kopał w prawą nogę na wysokości kostki, w wyniku czego A.Z. doznała obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy, krwiaka pourazowego oczodołu lewego, stłuczenia stopy prawej, czym spowodował naruszenie czynności narządu jej ciała na okres nie dłuższy niż siedem dni, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu kary łącznej 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz kary łącznej 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonych wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w B. z dnia 20 czerwca 2013 roku sygn. VII K [...] /13 m.in. za czyny z art. 190 § 1 k.k., które to kary łączne odbywał w okresie od 26 września 2010 roku do 26 września 2010 roku, od 1 lipca 2011 roku do 1 marca 2012 roku, od 30 października 2012 roku do 1 lutego 2013 roku, od 1 sierpnia 2013 roku do 27 lutego 2014 roku, to jest o czyn z art. 191 § 2 k.k. w zb. z art. 193 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 13 grudnia 2016 r., sygn. akt VII K [...] /16, Sąd Rejonowy w B. VII Zamiejscowy Wydział Karny w Ś. uznał oskarżonego R.K. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wypełniającego dyspozycję art. 191 § 2 k.k. w zw. z art. 193 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 191 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazał go na karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności i zwolnił go z obowiązku uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania i nie wymierzył mu opłaty.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżył orzeczenie w całości, zarzucając mu:

1) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie:

a) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k., poprzez czynienie istotnych ustaleń faktycznych w sprawie i ocenę dowodów - w szczególności zeznań A.Z. oraz wyjaśnień oskarżonego - bez uwzględnienia oceny całokształtu

zebranego materiału i przy zaniechaniu przeprowadzenia dowodów pozwalających na prawidłową ocenę w/w dowodów,

b) art. 167 k.p.k., poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodów z uzupełniającej opinii dotyczącej świadka J.Z. w zakresie sprawdzenia spostrzegania wzrokowego i analizy wzrokowej, co mogło pozwolić na ocenę, czy świadek w istocie rozpoznała oskarżonego jako sprawcę, czy też zeznawała o osobie, która została jej przedstawiona przez osobę trzecią,

c) i w konsekwencji błędne ustalenie, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 191 § 2 k.k., poprzez błędną wykładnię i ostateczne przyjęcie, że oskarżony działał w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności, podczas gdy z całokształtu zebranego materiału dowodowego wynika, że wspomniana wierzytelność w ogóle nie istniała, co w konsekwencji oznacza, że nie zostały wypełnione ustawowe znamiona czynu opisanego w art. 191 § 2 k.k.,

b) art. 193 k.k., poprzez błędną wykładnię i ostateczne przyjęcie, że oskarżony wdarł się do mieszkania pokrzywdzonej, podczas gdy z uznanych za wiarygodne zeznań J.Z. wynika, że oskarżony przyszedł do mieszkania, doszło do kłótni, a następnie dopiero do przemocy fizycznej, co w konsekwencji oznacza, że nie zostały wypełnione ustawowe znamiona czynu opisanego w art. 193 k.k.

Ponadto, zaskarżonemu wyrokowi obrońca zarzucił:

3) naruszenie przepisu art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., polegające na przeprowadzeniu postępowania i wyrokowanie w sprawie o czyn z art. 157 § 2 k.k. w sytuacji kiedy czyn ten ścigany jest z oskarżenia prywatnego.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

a) wyeliminowanie z opisu czynu sformułowania „wdarł się do mieszkania zajmowanego przez A.Z., a następnie działając w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności w kwocie 40 zł groził jej pozbawieniem życia”,

b) wyeliminowanie z kwalifikacji prawnej czynu przepisów art. 191 § 2 k.k., art. 193 k.k. oraz art. 11 § 2 k.k.,

c) w pozostałym zakresie o uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania o czyn z art. 157 § 2 k.k., a to w oparciu o art. 439 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.

Wyrokiem z dnia 5 czerwca 2017 r., sygn. akt V Ka [...]17, Sąd Okręgowy w K. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że wyeliminował z opisu przypisanego czynu, że oskarżony działał w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności w kwocie 40 (czterdziestu) złotych, natomiast w opisie czynu przyjął dodatkowo, że oskarżony „groził jej pozbawieniem życia, to jest popełnieniem przestępstwa na jej szkodę, która to groźba wzbudziła w zagrożonej uzasadnioną obawę, że będzie spełniona”, to jest dopuścił się przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 193 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 1 k.k. i za podstawę wymierzonej kary przyjął przepis art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., a w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Od powyższego wyroku kasację wywiódł obrońca skazanego, który zaskarżył orzeczenie sądu odwoławczego w całości, na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k., zarzucając mu rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a to:

1) art. 434 § 1 k.p.k. w zw. z art. 455 k.p.k., polegające na niedopuszczalnym orzeczeniu na niekorzyść skazanego poprzez dokonanie nowych ustaleń faktycznych i zmianę opisu zarzucanego czynu poprzez dodanie zwrotu: „groził jej pozbawieniem życia, to jest popełnieniem przestępstwa na jej szkodę, która to groźba wzbudziła w zagrożonej uzasadnioną obawę, że będzie spełniona”, a następnie niedopuszczalną zmianę kwalifikacji prawnej czynu na art. 190 § 1 k.k., w sytuacji kiedy w sprawie wniesiono środek odwoławczy jedynie na korzyść skazanego,

2) art. 433 § 2 k.p.k., polegające na nienależytym rozważeniu zarzutu apelacyjnego wskazanego w punkcie 2 lit. b apelacji, a dotyczącego naruszenia prawa materialnego, tj. przepisu art. 193 k.k.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w K. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się częściowo zasadna i w konsekwencji musiała prowadzić do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zgodził się ze skarżącym, że dokonując zmian w opisie przypisanego oskarżonemu czynu organ *ad quem* dopuścił się rażącej obrazy art. 434 § 1 pkt 1 k.p.k., poprzez orzeczenie na niekorzyść oskarżonego, mimo braku środka odwoławczego wniesionego na jego niekorzyść. O ile bowiem eliminacja z opisu czynu sformułowania, że oskarżony działał w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności w kwocie 40 (czterdziestu) złotych, a z kwalifikacji prawnej czynu art. 191 § 2 k.k., była zmianą ewidentnie na korzyść oskarżonego, o tyle towarzyszące tej modyfikacji uzupełnienie opisu czynu o sformułowanie „groził jej pozbawieniem życia, to jest popełnieniem przestępstwa na jej szkodę, która to groźba wzbudziła w zagrożonej uzasadnioną obawę, że będzie spełniona” oraz będące jego konsekwencją dodanie do kwalifikacji prawnej art. 190 § 1 k.k., były bez wątpienia zmianami niekorzystnymi dla oskarżonego.

Rozwijając powyższy wątek, zauważyć wypada, że zakaz orzekania na niekorzyść oskarżonego, w wypadku braku środka odwoławczego wniesionego na jego niekorzyść oznacza, że ani w postępowaniu odwoławczym, ani w postępowaniu ponownym jego sytuacja nie może ulec pogorszeniu w jakimkolwiek zakresie, w tym również w sferze ustaleń faktycznych powodujących lub jedynie mogących powodować negatywne skutki w sytuacji prawnej oskarżonego. W świetle powyższego, zmianą niekorzystną dla oskarżonego jest bez wątpienia modyfikacja polegająca na takim „uzupełnieniu” przez sąd drugiej instancji okoliczności faktycznych ustalonych przez sąd *a quo*, która pozwoli na stwierdzenie, że zostały wyczerpane znamiona określonego czynu zabronionego i to nawet wtedy, gdy miałyby to finalnie prowadzić do skazania za czyn „korzystniej” zakwalifikowany niż ten, który stanowił podstawę skazania przez sąd pierwszej instancji. Konkludując, należy stwierdzić, że zmianą niekorzystną dla oskarżonego jest poczynienie przez sąd odwoławczy między

innymi takich nowych ustaleń faktycznych, które poprzez wprowadzenie w „orbitę” rozważań nowych okoliczności obciążających, niewziętych pod uwagę przez sąd pierwszej instancji, wpływa lub choćby tylko może wpływać na oceny dokonywane przez pryzmat wymiaru kary (zob. szerzej Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 5 sierpnia 2009 r., II KK 36/09, OSNKW 2009, z. 9, poz. 80).

Niewątpliwie wprowadzenie do opisu przypisanego R.K. czynu nowego ustalenia, tj. wywołania u pokrzywdzonej uzasadnionej obawy, że kierowana pod jej adresem, przez oskarżonego, groźba pozbawienia życia, zostanie spełniona, było dla oskarżonego niekorzystne. Umożliwiło bowiem przywołanie w kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu przepisu art. 190 § 1 k.k., który wcześniej w tejże kwalifikacji nie występował. Oceny tej nie jest w stanie przy tym podważyć okoliczność, że dokonując powyższej zmiany sąd odwoławczy nie zmodyfikował wymiaru orzeczonej wobec oskarżonego kary. Zmianą niekorzystną dla oskarżonego jest wszak – co podkreślano wyżej - również i taka modyfikacja, która może wpływać obciążająco na oceny dokonywane przez pryzmat wymiaru kary. Jest zaś niewątpliwym, że wyczerpanie przez sprawcę jednym zachowaniem znamion więcej niż jednego przepisu ustawy karnej stanowi okoliczność obciążającą przy wymiarze kary. Jak trafnie skonstatował Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 listopada 2004 r., sygn. akt V KK 1/03 (LEX nr 141319), *w doktrynie i orzecznictwie dominuje pogląd, że w wypadku kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu, fakt ten z reguły wpływa na wyższy stopień społecznej szkodliwości czynu, przekładając się na wyższy stopień winy i możliwość wymierzenia surowszej sankcji karnej. Nadto zauważa się, że w wypadku skazania za przestępstwo na podstawie dwóch lub więcej zbiegających się przepisów okoliczności stanowiące znamiona przestępstw określonych w tych przepisach mogą być uznane za obciążające, z wyłączeniem tych, które mieszczą się w przepisie, na którego podstawie wymierzono karę.*

W związku z faktem, że za „złamanie” zakazu *reformationis in peius* uważa się również sytuację, w której organ odwoławczy wprowadza do opisu czynu niekorzystne dla oskarżonego okoliczności, które wcześniej w tymże opisie nie występowały, choć zostały ustalone przez sąd pierwszej instancji i znalazły odzwierciedlenie w treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia (por. D. Świecki

(w:) *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2018, teza 7), jedynie na marginesie zauważyć wypada, że w analizowanej sprawie sytuacja wyglądała jeszcze bardziej jednoznacznie z punktu widzenia działania wskazanego zakazu. Nie tylko z części dyspozytywnej wyroku sądu pierwszej instancji, ale także z żadnego fragmentu części motywacyjnej tego wyroku nie wynika, by organ ten przyjął, iż groźba pozbawienia życia, którą oskarżony kierował pod adresem pokrzywdzonej wywołała u niej uzasadnioną obawę, że będzie spełniona. Sąd co prawda dwukrotnie użył zwrotów wskazujących, że pokrzywdzona przestraszyła się oskarżonego w czasie zajścia, ale nie można z tych słów wywodzić, że pokrzywdzona obawiała się, że oskarżony spełni wypowiedzianą pod jej adresem groźbę pozbawienia jej życia. Sąd pierwszej instancji skonstatował bowiem jedynie - odnosząc się do zdarzeń przeszłych - że „wówczas [przed zdarzeniem przestępnym – przyp. SN] pokrzywdzona nie bała się oskarżonego” oraz wskazał – przy opisie okoliczności wpływających na wymiar kary – że oskarżony zaatakował pokrzywdzoną w obecności małoletniej córki, która widziała przestach matki i ból fizyczny (s. 1 i 6 uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji).

Co więcej i organ *ad quem*, w uzasadnieniu swojego orzeczenia, nie wskazał w oparciu o jaki materiał dowodowy poczynił dokonane, niekorzystne dla skazanego ustalenie faktyczne. Za takowe wyjaśnienie nie może być bowiem uznane ogólnikowe stwierdzenie, że »wcześniej pokrzywdzona bagatelizowała telefoniczne groźby oskarżonego, jednakże po zajściu w dniu 8 maja z prawidłowo ujawnionych zeznań pokrzywdzonej A.Z. wynika, że wówczas wezwała policję z uwagi na to, że żądała ścigania oskarżonego, a ponadto obawiała się, że spełni swoje groźby, albowiem „może przyjść ponownie po te wymagowane 40 zł”« (s. 4 uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego). Ze stwierdzenia tego można bowiem wyłącznie wyciągnąć wniosek, że pokrzywdzona obawiała się, że ponownie dojdzie do sytuacji, w której oskarżony za pomocą przemocy i gróźb będzie chciał uzyskać od niej „wymagowane 40 zł”. W żaden sposób nie uzasadnia ono natomiast tezy, iż groźby oskarżonego wywołały u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że oskarżony może ją w przyszłości **pozbawić życia**. Powyższe prowadzi do konstatacji, że dokonane przez sąd odwoławczy ustalenie jawi się nie tylko jako

jednoznacznie niekorzystne dla oskarżonego (a wobec tego rażąco sprzeczne z treścią art. 434 § 1 pkt 1 k.p.k.), ale także jako całkowicie dowolne.

W związku z faktem, iż obrońca zarzucił organowi *ad quem* również obrazę przepisu art. 455 k.p.k. zauważyć należy, że dokonana przez sąd drugiej instancji zmiana kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu pozostawała w sprzeczności także z treścią tej regulacji. Przepis art. 455 k.p.k., uprawniający do „poprawienia kwalifikacji prawnej” niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, ma bowiem zastosowanie wyłącznie wówczas, gdy sąd odwoławczy nie zmienia ustaleń faktycznych. Co więcej i w tej sytuacji zmiana kwalifikacji prawnej na niekorzyść oskarżonego jest dopuszczalna tylko wówczas, gdy wniesiono środek odwoławczy na jego niekorzyść. W tym przypadku zaś, organ odwoławczy – wbrew temu co wskazano w odpowiedzi na kasację – ewidentnie ignorując kierunek środka odwoławczego oraz wykraczając poza podniesione zarzuty, zmienił ustalenia faktyczne i dopiero w konsekwencji tej zmiany zmodyfikował na niekorzyść oskarżonego kwalifikację prawną przypisanego mu czynu.

Powyższe uchybienie o charakterze rażącym, niewątpliwie miało istotny wpływ na treść orzeczenia. Będąca konsekwencją niedopuszczalnej zmiany ustaleń faktycznych, przyjęta ostatecznie kwalifikacja prawna, nie tylko bowiem wyznaczyła podstawę wymiaru kary, ale i poszerzyła krąg okoliczności wpływających obciążająco na jej wymiar. Oskarżonemu przypisano bowiem w instancji odwoławczej wyczerpanie jednym czynem znamion trzech a nie dwóch przepisów ustawy karnej.

Skarżący nie ma natomiast racji, gdy twierdzi, że organ odwoławczy rażąco naruszył przepis art. 433 § 2 k.p.k., poprzez nienależyte rozważenie zarzutu wskazanego w punkcie 2. lit. b apelacji, a dotyczącego naruszenia prawa materialnego, tj. przepisu art. 193 k.k.

Na wstępie należy zauważyć, iż zarzut podniesiony w punkcie 2. lit. b apelacji był zarzutem obrazy prawa materialnego jedynie z nazwy. W istocie bowiem apelujący kwestionował ustalenia faktyczne wskazując, że błędne było przyjęcie, iż „oskarżony wdarł się do mieszkania pokrzywdzonej, podczas gdy z uznanych za wiarygodne zeznań J.Z. wynika, że oskarżony przyszedł

do mieszkania, doszło do kłótni, a dopiero następnie do przemocy fizycznej, co w konsekwencji oznacza, że nie zostały wypełnione ustawowe znamiona czynu opisanego w art. 193 kodeksu karnego”.

Powyższy zarzut sąd odwoławczy bez wątplenia rozpoznał, co znajduje odzwierciedlenie w części motywacyjnej jego orzeczenia (s. 4 uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego). Sąd kasacyjny w pełni podziela dokonaną przez organ *ad quem* ocenę owego zarzutu jako bezzasadnego. Z dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych wynika bowiem (na co nie zwrócił uwagi autor kasacji), iż oskarżony wszedł do mieszkania po uprzednim odepchnięciu pokrzywdzonej, która stała w drzwiach blokując mu możliwość wejścia (s. 1 uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji). Ustalenie to znajduje pełne potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonej, która wskazała, że kiedy oświadczyła oskarżonemu, iż nie dostanie od niej żadnych pieniędzy, ten z całej siły wepchnął ją do mieszkania, „aż poleciała na szafkę w pokoju” (k. 4). Tej treści zeznania pokrzywdzona złożyła również na rozprawie (k. 94). Zeznaniom pokrzywdzonej, wbrew temu co sugeruje skarżący, nie przeczą depozycje jej córki - J.Z., która w toku postępowania jurysdykcyjnego wyraźnie podała, że obserwowała zajście dopiero od momentu, w którym jej mama upadła na szafkę (k. 100).

Przypomnieć w tym miejscu wypada, że pod pojęciem „wdarcie się” użytym na gruncie art. 193 k.k. należy rozumieć przełamanie, przy wkroczeniu do miejsc określonych w tym przepisie, nie tyle przeszkody fizycznej, ile woli osoby uprawnionej. Wchodzą tu więc w grę wszelkie sposoby przedostania się do miejsca wymienionego w przepisie bez zgody osoby uprawnionej i to zgody chociażby domniemanej, a więc gwałtem, podstępem, pod fałszywym pozorem, czy też używając groźby (zob. szerzej A. Zoll (w:) *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117-211a*, W. Wróbel, A. Zoll (red.), WKP 2017, komentarz do art. 193, teza 5 i powoływane tam poglądy doktryny i judykatury). Niewątpliwie opisany wyżej sposób dostania się przez oskarżonego do mieszkania pokrzywdzonej wypełniał znamię tak rozumianego „wdarcia się”.

Konkludując powyższy wywód, trzeba stwierdzić, że w związku z faktem, iż zarzut podniesiony w punkcie 1. kasacji okazał się w pełni zasadny, zaistniała konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i przekazania

sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym (art. 523 § 1 k.p.k.; art. 537 § 1 i 2 k.p.k.). Podkreślić w tym miejscu należy, że rażące naruszenie prawa mogące mieć istotny wpływ na treść wyroku zachodzi wówczas, gdy jest ono niewątpliwe i oczywiste, przy czym chodzi tutaj nie tyle o łatwość stwierdzenia danego uchybienia, ile o jego rangę i natężenie stopnia nieprawidłowości oraz zasadniczy (hipotetyczny, zaś w odniesieniu do naruszenia przepisu prawa materialnego realny) wpływ tego uchybienia na treść wyroku sądu odwoławczego (podobnie Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 maja 2012 r., II KK 106/12, OSNKW 2012/10/107; W. Grzeszczyk, Kasacja w sprawach karnych, Warszawa 2001, s. 128 i n.). Taki stan rzeczy zaistniał w tej sprawie.

W toku ponownego rozpoznania sprawy, Sąd Okręgowy - pamiętając o wiążących go wskazaniach i zapatrywaniach prawnych Sądu Najwyższego (art. 518 k.p.k. w zw. z art. 442 § 3 k.p.k.) oraz o zakazie *reformationis in peius* – ponownie przeprowadzi rzetelną kontrolę odwoławczą podniesionych w apelacji zarzutów i w sposób w pełni analityczny odniesie się do nich w uzasadnieniu wyroku (oczywiście o ile zajdzie ustawowa konieczność jego sporządzenia).

Na zakończenie trzeba dodać, że z uwagi na treść sentencji wyroku Sądu Najwyższego, nie było podstaw do zamieszczania w tym wyroku rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Tego rodzaju rozstrzygnięcie zamieszcza się jedynie w wyroku kończącym postępowanie (art. 626 § 1 k.p.k.). Takiej cechy nie ma wyrok Sądu Najwyższego uchylający zaskarżone orzeczenie i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania.

Z wszystkich wyżej omówionych powodów, Sąd Najwyższy orzekł, jak w części dyspozytywnej wyroku.

ał